

ALTERNATOR

Analiza wzrostu cen energii na rok 2019



Warszawa, 17 grudnia 2018

Autorzy raportu	
Wykonał	Sprawdził
dr Jan Rączka	mgr inż. Krzysztof Skąpski

SPIS TREŚCI

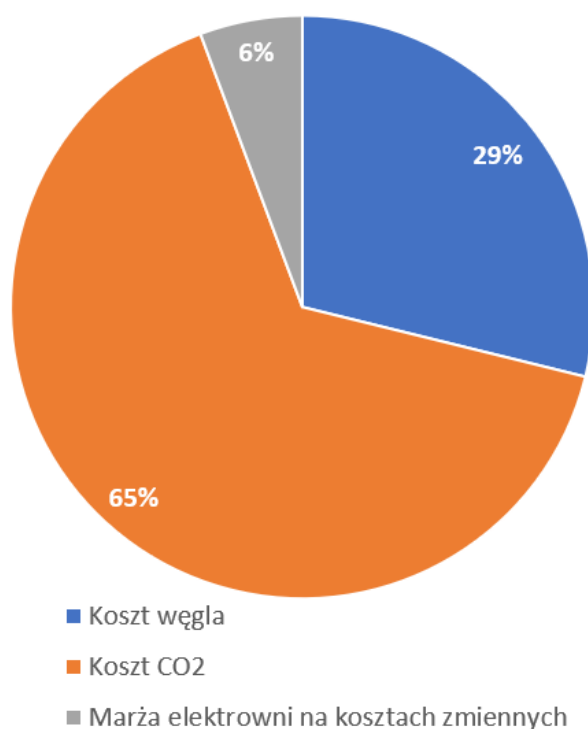
Główny przekaz.....	4
Analiza sytuacji na rynku energii elektrycznej w 2018 roku.....	5
Co Jednostki Samorządu Terytorialnego mogą zrobić w tej sytuacji?	10
Propozycja działań do podjęcia w najbliższych miesiącach.....	11
Propozycja działań do podjęcia w najbliższych latach.....	12
Propozycja działań długoterminowych.....	13
Wnioski.....	14

Wzrost cen energii elektrycznej na rynku hurtowym, jaki miał miejsce w ostatnim roku, wynika ze wzrostu cen uprawnień do emisji CO₂, cen węgla kamiennego, oraz zwiększenia marży brutto elektrowni na kosztach zmiennych.

Mamy do czynienia z trwałą zmianą. Możliwe są korekty i fluktuacja, ale w średnim okresie rynek znajdzie nową równowagę, która będzie odzwierciedlała ceny węgla i uprawnień do emisji CO₂. Wysokie ceny hurtowe utrzymają się przez wiele lat.

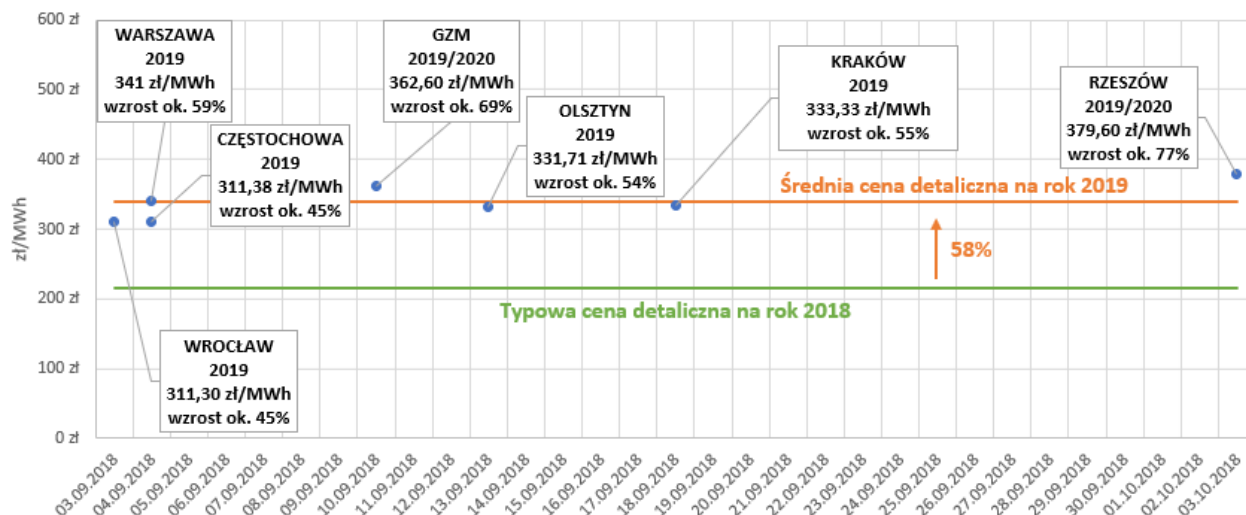
Samorząd terytorialny został postawiony w bardzo trudnej sytuacji ze względu na nagły i skokowy wzrost cen (ok. 60% z roku na rok), co było niemożliwe do przewidzenia przy planowaniu budżetów na rok 2019. Trzeba znaleźć doraźne remedium, ale też przygotować długofalowy plan działań dostosowawczych.

Rys. 1. Jakie czynniki odpowiadają za wzrost cen energii na rynku hurtowym?



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z TGE, <https://markets.businessinsider.com>, <https://polskirynekwegla.pl>.

Rys. 2. Ceny energii elektrycznej dla samorządowych grup zakupowych, zł/MWh

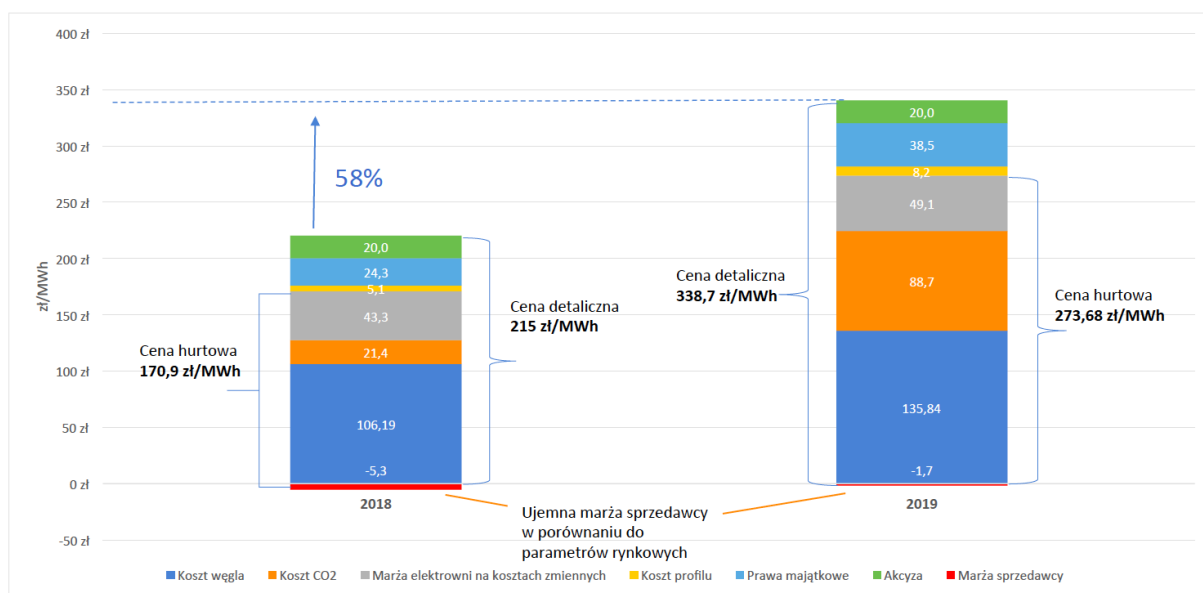


Źródło: opracowanie własne na podstawie danych ze źródeł publicznie dostępnych.

W roku 2018 typowa cena dla samorządowej grupy zakupowej wynosiła 215 zł/MWh (bez VAT), natomiast średnia cena uzyskana w przetargach zaznaczonych na rys. 2 wynosi 339 zł/MWh (bez VAT), co oznacza wzrost o 58%. Zmiana ceny detalicznej jest zbliżona do zmiany ceny hurtowej w kontraktach terminowych na kolejny rok – 61%.

Zróźnicowanie cen pomiędzy poszczególnymi przetargami wynika głównie z okresu dostawy energii. W przetargach z dostawą na lata 2019-2020 ceny kształtują się w przedziale 362-380 zł/MWh, a w przetargach na jeden rok dostaw w przedziale 311-341 zł/MWh. Wyższa cena w dłuższych kontraktach jest typową sytuacją, ale jednocześnie wskazówką, że oferenci nie mają podstaw do traktowania ostatnich wzrostów cen za przejściowe.

Rys. 3. Struktura cen detalicznych energii elektrycznej, zł/MWh



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z TGE.

Prezentowana analiza jest próbą odtworzenia kalkulacji cen przez producentów (cena hurtowa) i sprzedawców energii (cena detaliczna). Analiza jest wykonywana przy założeniu, że energia jest wytwarzana w elektrowni na węgiel kamienny.

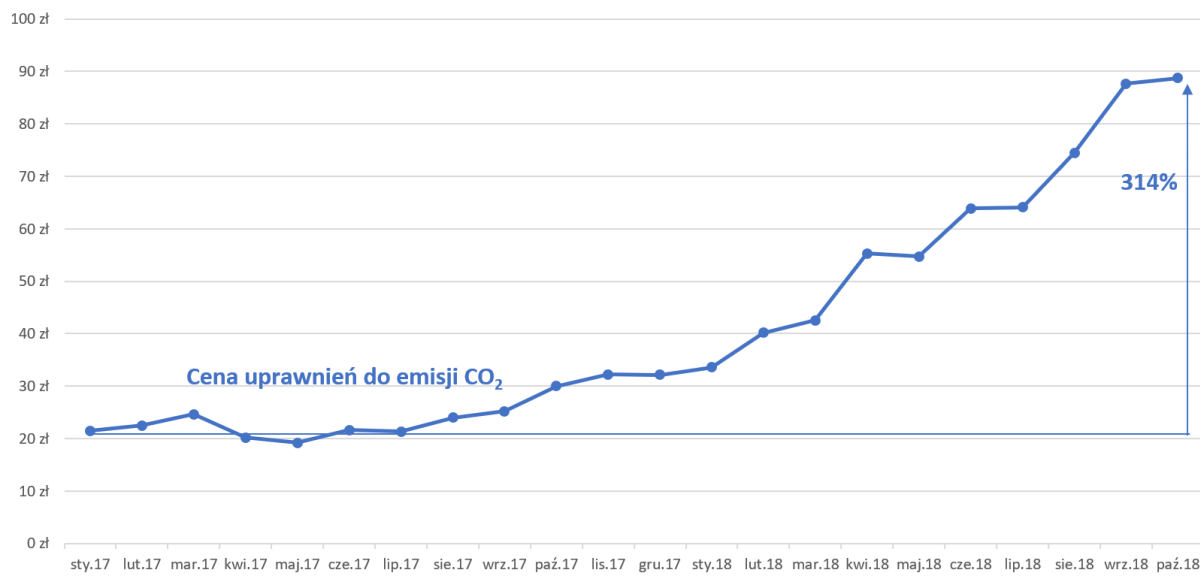
Cena hurtowa:

- 65,5% przyrostu ceny hurtowej tłumaczy wzrost ceny CO₂.
- 28,8% przyrostu ceny hurtowej tłumaczy wzrost cen węgla kamiennego.
- 5,7% podwyżki wynika z wzrostu marży brutto na produkcji energii.
- W przypadku elektrowni na węgiel brunatny wzrost cen węgla kamiennego generuje dodatkową rentę ekonomiczną, bo węgiel brunatny jest pozyskiwany we własnych kopalniach odkrywkowych i nie jest przedmiotem obrotu handlowego.

Cena detaliczna:

- 83% wzrostu ceny detalicznej tłumaczy wzrost ceny hurtowej energii.
- 11% wzrostu ceny detalicznej wynika z wzrostu kosztów praw majątkowych.
- Pozostałe czynniki to zmiana kosztów własnych (np. dopasowania profilu podstawowego do specyficznego profilu klienta, zmiana marży sprzedawcy).
- Kalkulacja wskazuje na to, że względem parametrów rynkowych, marża sprzedawcy była i jest ujemna. W praktyce marża sprzedawcy jest dodatnia, ale ukryta w innych komponentach (np. w koszcie energii hurtowej lub praw majątkowych, które zostały zakupione na lepszych warunkach niż to wynika z obecnych cen na giełdzie).

Rys. 4. Ceny uprawnień do emisji CO₂, zł/tonę



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z <https://markets.businessinsider.com>.

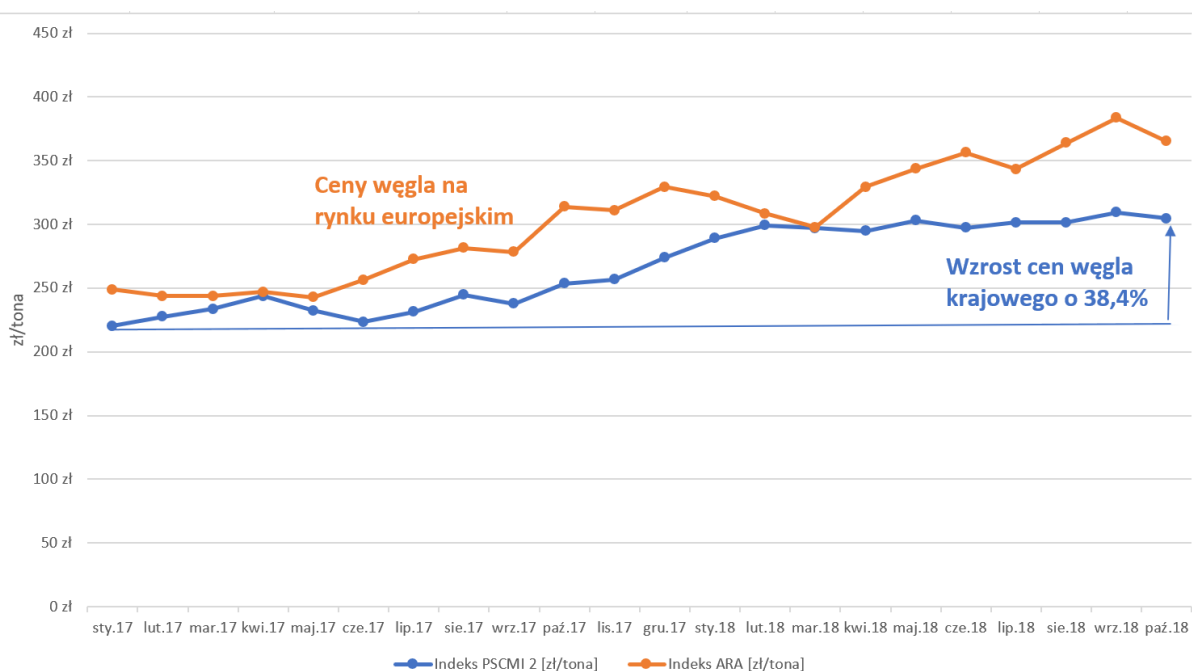
Przez wiele lat ceny uprawnień do emisji CO₂ utrzymywały się na bardzo niskim poziomie. Jeszcze w drugiej połowie roku 2017 mieściły się w przedziale między 20 a 30 zł/tonę, by dojść do 90 zł/tonę w październiku 2018 roku.

Europejski System Handlu Emisjami został zmarginalizowany w okresie globalnego kryzysu gospodarczego w latach 2008-10. Spadek produkcji spowodował zmniejszenie emisji i pojawienie się ogromnej nadwyżki uprawnień na rynku. Przez wiele lat Komisja Europejska zabiegała o dokonanie korekt, co udało się w dużej mierze w zeszłym roku. W efekcie ceny uprawnień zaczęły rosnąć i zbliżyć do poziomu, który był uważany jako najbardziej prawdopodobny w dekadzie lat 20-tych, tzn. do poziomu ok. 130 zł/tonę.

Wzrost cen jest wynikiem świadomej polityki Komisji Europejskiej, a nie przypadkowym, odosobnionym zdarzeniem. Polska energetyka będzie musiała liczyć się z tym stanem rzeczy, a też z faktem, że od 2020 roku nie będą jej przyznawane darmowe uprawnienia do emisji (w latach 2010-19 korzystaliśmy z tego specjalnego przywileju).

Udział węgla w wytwarzaniu energii elektrycznej wynosi 78%, co powoduje, że wzrost cen uprawnień do emisji przekłada się bezpośrednio na wzrost cen hurtowych i detalicznych. Szacuje się, że 1 MWh wyprodukowana w bloku węglowym emituje 0,9 tony CO₂, a w bloku na węgiel brunatny – 1,1 tony CO₂. Niepokojące jest to, że projekt Polityki Energetycznej Państwa nie przewiduje istotnej zmiany miksu energetycznego do roku 2025.

Rys. 5. Ceny węgla kamiennego



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z <https://polskirynekwegla.pl>.

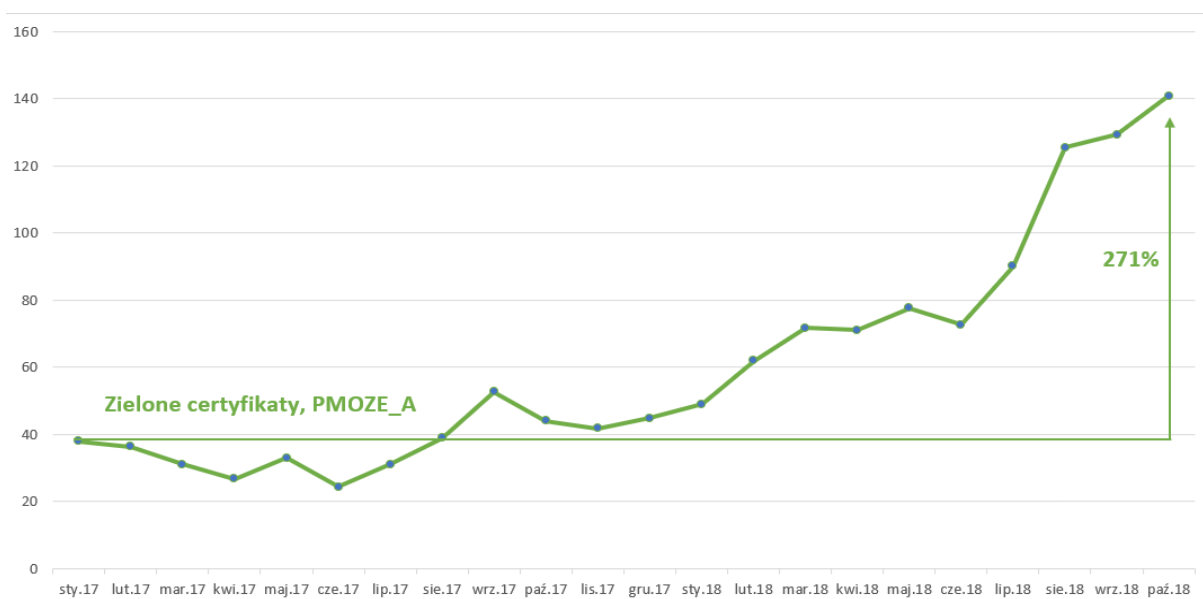
Wzrost cen węgla kamiennego jest istotnym czynnikiem wzrostu cen hurtowych energii elektrycznej. Odpowiada za 28,8% wzrostu ceny hurtowej energii na przestrzeni ostatniego roku.

Trend wzrostowy wynika z dwóch czynników. Po pierwsze doszło do konsolidacji producentów węgla w kraju. W lipcu 2016 roku powstała Polska Grupa Górnicza, która przejęła majątek Kompanii Węglowej, a w kwietniu 2017 roku – Katowickiego Holdingu Węglowego. Od drugiej połowy 2017 roku odgrywa kluczową rolę w sektorze wydobywania węgla kamiennego.

Po drugie wzrastają ceny na rynku europejskim. Są one determinowane zjawiskami o charakterze globalnym, w szczególności dobrą koniunkturą gospodarki światowej oraz popytem na ten surowiec z Chin.

Wzrost cen węgla na rynku krajowym jest trwałym zjawiskiem. W gruncie rzeczy w Polsce występuje niedobór węgla energetycznego o wysokiej jakości, a import jest z różnych powodów utrudniony (ze względów logistycznych i politycznych).

Rys. 6. Ceny zielonych certyfikatów, zł/MWh



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z TGE.

Ze względu na nadpłynność na rynku praw majątkowych oraz niechęć rządu do zwiększania obowiązku nabywania ich przez przedsiębiorstwa obrotu energią, ceny spadły do bardzo niskiego poziomu w latach 2016 i 2017. Spowodowało to ogromne trudności operatorów instalacji OZE, ponieważ utracili jedno ze źródeł przychodów. Z tego względu Ministerstwo Energii zwiększyło obowiązek dla przedsiębiorstw obrotu w odniesieniu do zielonych certyfikatów na rok 2018 i 2019 (2017 – 15,4%, 2018 – 17,5%, 2019 – 18,5%).

W porównaniu z wrześniem 2017 roku wzrost cen praw majątkowych podnosi cenę detaliczną energii o 14 zł/MWh. Najprawdopodobniej nie jest to w pełni przekładane na ceny ofertowe, ponieważ firmy obrotu skupiły duże pakiety praw majątkowych, kiedy były one bardzo tanie.

Tab. 1. Koszt praw majątkowych we wrześniu 2017 i 2018 roku

Prawa majątkowe	2017			2018		
	%	Cena wrz.17 zł/MWh	koszt	%	Cena wrz.18 zł/MWh	koszt
PMOZE_A	17,5%	52,7	9,22	18,5%	129,3	23,92
PMOZE-BIO	0,5%	311,58	1,56	0,5%	310,31	1,55
PMGM	8,0%	116,48	9,32	8,0%	110,61	8,85
PMMET	2,3%	54,66	1,26	2,3%	55,13	1,27
PMEC	23,2%	9,7	2,25	23,2%	8,8	2,04
PMEF	1,5%	45,01	0,68	1,5%	59,45	0,89
Koszt pakietu uprawnień majątkowych			24,28 zł			38,52 zł

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z TGE.

W kolejnych latach prawa majątkowe będą wpływały na ceny detaliczne. Jest bardzo mało prawdopodobne, żeby w przyszłości wróciły do poziomu z początku 2017 roku.

Budżet ma dodatkowe przychody z CO₂. Planowana w roku 2019 sprzedaż przez Polskę uprawnień do emisji CO₂ wynosi 105 mln ton. Przy obecnej cenie ok. 88 zł/tonę CO₂ przychody budżetu państwa z tego tytułu wyniosą ponad 9 mld zł. Trzeba pamiętać, że cena uprawnień może spaść, chociażby ze względu na Brexit. Jednak Komisja Europejska planuje wprowadzenie mechanizmów stabilizujących rynek.

Wzrost cen energii elektrycznej powoduje efekt bodźcowy (energia elektryczna staje się relatywnie droższa w porównaniu do innych towarów i usług) oraz dochodowy (wyższe ceny energii zubażają nas, bo nie możemy zrezygnować z jej konsumpcji). Efekt bodźcowy jest korzystny, ponieważ zachęca do energooszczędności i rozwoju alternatywnych źródeł energii. Nie należy osłabiać tego efektu.

Dyskutowane obecnie przez rząd rozwiązanie „automatycznego rabatu” od detalicznych cen energii dla wszystkich gospodarstw domowych i mikroprzedsiębiorców jest niewłaściwe, gdyż całkowicie niweluje efekt bodźcowy. Odbiorca zużywa tyle samo energii. Społeczeństwo traci, ponieważ jest zużywane więcej energii niż wynikałoby to z optymalnego wyboru uwzględniającego wyższe ceny. Utrzymuje się wysokie zużycie energii (wykorzystanie nieodnawialnych surowców) oraz wysoki poziom emisji do atmosfery.

Jeżeli odbiorca dostanie rekompensatę w postaci ryczałtu niepowiązanego z bieżącą konsumpcją energii, to ma motywację do zmniejszenia zużycia energii (np. wymienia oświetlenie na LED). W efekcie spada zużycie energii (obawiamy się przecież deficytu energii w Polsce), a też zmniejsza się emisja zanieczyszczeń atmosferycznych, co przynosi wymierne korzyści dla zdrowia publicznego, środowiska, wartości materialnych (np. mniejsza erozja elewacji budynków).

Reasumując, wykorzystanie przychodów ze sprzedaży CO₂ do mechanicznej rekompensaty wzrostu cen dla różnych grup odbiorców jest błędną decyzją. Należy wykorzystać te pieniądze do zmiany wzorów konsumpcyjnych, inwestycji w efektywność energetyczną i odnawialne źródła energii.

Pomóc najuboższym. Głęboko zreformować system dodatków mieszkaniowych i dodatków energetycznych. Należy: (1) zweryfikować kryteria przyznawania dodatków, (2) zwiększyć ich dostępność poprzez usprawnienie mechanizmu ich dystrybucji, (3) dodać usługi doradcze i niewielkie środki na inwestycje w celu zmniejszenia zużycia energii przez biedniejsze gospodarstwa domowe.

Nie marnować środków publicznych. Wprowadzenie ogólnej rekompensaty dla wszystkich gospodarstw domowych, w wielkości proporcjonalnej do bieżącego zużycia energii, jest niepotrzebnym marnotrawieniem środków publicznych. Wprowadzenie mechanizmu „automatycznego rabatu” jest osłabieniem zachęt do energooszczędności. Należy pomagać tylko potrzebującym.

Skorygować projekt budżetu na rok 2019 w celu zrekompensowania samorządom wzrostu cen energii. Docelowo zwiększyć udział JST w podatku od osób fizycznych (PIT), w stopniu pozwalającym na rekompensowanie wzrostu kosztów energii od 2019 r.

Wykonać analizę skutków wzrostu cen energii dla samorządów. Wysokie ceny energii powodują trudności w wielu obszarach działalności samorządowej. Istnieje obawa, że wzrost cen energii zniweczy wysiłki samorządów na rzecz realizacji długofalowych celów społecznych, np. związanych z poprawą jakości powietrza poprzez popularyzację transportu szynowego. Analiza powinna proponować długofalowe mechanizmy redukcji kosztów. Należy rozważyć zwolnienie z akcyzy energii elektrycznej wykorzystywanej do przewozu pasażerów metrem, tramwajami i trolejbusami zgodnie z art. 15.1.e) Dyrektywy Rady 2003/96/WE z dn. 27.10.2003 w sprawie restrukturyzacji wspólnotowych przepisów ramowych dotyczących opodatkowania produktów energetycznych i energii elektrycznej.

Finansować energooszczędność i mikro OZE. Przychody ze sprzedaży uprawnień do emisji CO₂ powinny być w części przyznane JST w celu finansowania energooszczędności i mikroinstalacji OZE. Powinien to być instrument kompleksowy, który jednocześnie będzie obejmował działania przeciwdziałające emisji zanieczyszczeń powodujących smog.

Zmienić priorytety polityki energetycznej. Obecny projekt Polityki Energetycznej Państwa pozostawia strukturę wytwarzania energii – w zasadzie – niezmienną do roku 2025. Należy postawić na te źródła, które nie są obciążone rosnącymi cenami węgla i uprawnień do emisji CO₂. Trzeba wspierać te technologie, które już teraz są dostępne, np. farmy wiatrowe na lądzie (na ostatniej aukcji OZE cena MWh wytwarzanej przez farmę wiatrową wyniosła 195 zł). Bardzo ważny jest szybki rozwój fotowoltaiki, która jest sposobem na obniżenie bardzo wysokich cen energii elektrycznej w okresie szczytów w sezonie letnim.

Promować budownictwo energooszczędne. Wprowadzić zachęty do stosowania bardzo ambitnych standardów energetycznych dla budynków mieszkalnych i komercyjnych. Zachęcać do stawiania budynków o dodatnim bilansie energetycznym (tzn. budynków, które oddają do sieci nadwyżki energii).

Zmienić strukturę produkcji energii w Polsce. Wprowadzić w życie długofalowe plany budowy mocy wytwórczych, które nie emitują CO₂ i nie zużywają węgla, tj. elektrowni wiatrowych i słonecznych. Jest to sposób na uniezależnienie gospodarki od ewentualnych dalszych wzrostów cen uprawnień do emisji CO₂ i węgla.

Rozwijać regionalny rynek energii. Należy zwiększyć zdolności handlowe połączeń transgranicznych. Konkurencja z zagranicy jest jedynym skutecznym sposobem przeciwdziałania praktykom quasi monopolistycznym.

Gwałtowny, skokowy wzrost cen energii jest bardzo negatywnym czynnikiem gospodarczy i społecznym. Destabilizuje budżety samorządów, podmiotów użyteczności publicznej, przedsiębiorstw i gospodarstw domowych.

Przyczyny wzrostu cen hurtowych są bardziej złożone niż to wynika z przekazu rządowego. Prócz wzrostu cen uprawnień do emisji CO₂ ma znaczenie również wzrost cen węgla, czy też wzrost marży brutto na wytwarzaniu energii. Ceny detaliczne rosną nie tylko ze względu na wzrost cen hurtowych ale też na wzrost kosztów praw majątkowych (np. zielonych certyfikatów).

Z analizy wynika, że zmiana kosztów wytwarzania i sprzedaży energii jest trwała. Być może nastąpią niewielkie korekty, ale rynek będzie przez wiele lat w nowej równowadze. W tej sytuacji konieczne są nie tylko działania doraźne, łagodzące skutki zaskakujących podwyżek, ale też działania długofalowe, które pozwolą zaadaptować się do nowej sytuacji rynkowej.

Sprzedaż 105 mln ton uprawnień do emisji CO₂ powinna wygenerować dodatkowe przychody budżetu państwa w roku 2019 w wysokości ok. 9 mld zł. Tak więc budżet państwa jest beneficjentem wzrostu cen uprawnień do emisji CO₂, które leżą u źródła problemu. Jest źródło finansowania działań kompensacyjnych.

Jest potrzebna dyskusja nad sposobem wykorzystania tej kwoty. Obecna propozycja rządu jest bardzo nieefektywnym działaniem („automatyczny rabat”). Trzeba pomóc finansowo najuboższym, natomiast inni odbiorcy powinni dostać narzędzia, które pozwolą dostosować zużycie do nowych cen energii.

Istotnym argumentem, którym mogą się posługiwać w tej dyskusji Jednostki Samorządu Terytorialnego, jest fakt, że wiele z usług publicznych ucierpi z powodu wyższych cen energii. Tak więc część przychodów ze sprzedaży uprawnień CO₂ przez rząd powinna być przekazana do dyspozycji Jednostkom Samorządu Terytorialnego.